

ALFREDA SZYMAŃSKA

OPINIA O PENSYONACIE „EDEN”

Moja siostra Alfreda Szymańska jest osobą samotną od 15 lat, ponieważ zmarli jej mąż i dwóch synów. Ja jako jej brat opiekowałem się nią do 1996 r. Siostra jest osobą starszą i schorowaną, w wyniku tego niewiele zaniki pamięci oraz trudno jej poruszać się o własnych siłach ze względu na nogi.

W takiej sytuacji siostra wymaga całonocnej opieki, której ja jako starszy brat nie mogę jej zapewnić. Myślałem więc szukać pomocy. W opiece społecznej poinformowałam mnie, że ma miejsce w Państwowym Domu Opieki trzeba czekać około 5 lat, co byłoby ponad moje siły. W końcu dowiedziałem się, że istnieje pensjonat w Chedle, który przyjmuje pod opiekę samotne, schorowane osoby. U tak siostra Alfreda przebywa w tym pensjonacie od kwietnia 1994 r., gdzie ma osobną, pielęgniarską i lekarską opiekę. Dowodem tego jest minimalna poprawa stanu jej zdrowia w zakresie sprawności fizycznej np. siostra o własnych siłach wstała do czasu powrotu ze schodów, nie ma opuchniętych nóg.

Uważam, że takie małe ośrodki powinny powstawać, gdzie ludzie samotni, schorowani znajdują osobną opiekę. Jednak często emerytury lub renty osób starszych są nie wystarczające na opłatę pobytu w tych ośrodkach, domach ludzkich, przelicznie starzy odwołani przez Bank

po chwili wydaje mi się, że Państwo powinno im zapewnić godną starość. W związku z tym Państwo powinno popierać powstawanie nowych ośrodków pomocy udzielając im wsparcia finansowego.

- Moim zdaniem ośrodki takie spełniają oczekiwania osób starszych i samotnych.

Bret Alfredy Szymankowej

Antoni Sierpiński

Dom

ul. Cieplaka 1E/6

44-300 Dąbrowa Górnicza